



SERWIS NR 454 - 01.04.2019

TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW I KOMENTATORÓW

■ Prawo równe dla wszystkich plus sprawiedliwość równa się wolność!

PiS jest partią wolności! Prawo równe dla wszystkich plus sprawiedliwość równa się wolność! Nie będziemy mówili o „Piątce PiS”, ale o „Piątce Plus”. 500+, emerytura +, zwolnienie od podatku PIT do 26. roku życia, obniżenie podatku, wreszcie infrastruktura, rozbudowa komunikacji na terenie całej Polski to jedno, to „Pięć”. „Plus” to wolność. Polska pozostanie wyspą wolności! Dzięki komu? Dzięki Polakom i dzięki PiS. Przypomnę, mamy ważny czas. Prawie 40 lat temu tu rozpoczęła się wielka droga „Solidarności”. „Solidarność” zmieniła nasz kraj, zmieniła Europę i świat. My dzisiaj też zmieniamy nie tylko Polskę, ale także Europę, także świat. Jesteśmy w Gdańsku, dlatego chciałbym powiedzieć parę słów o wolności. Wolność to szczególne słowo, szczególne pojęcie, którego treścią jest wartość, która leży w centrum cywilizacji europejskiej, wyrosłej z chrześcijaństwa, która leży w centrum naszej kultury. Wolność określa sens naszej historii. (...) Ta wartość była pisana nie tylko w księgach, bardzo ważnych, ale była pisana także przez czyny miliony Polaków, którzy torowali drogę wolności, w Polsce, w Europie, w Ameryce. Kaczyński: Od dzisiaj nie będziemy mówili o „piątce PiS”, a „piątce plus”

■ **Wielkie społeczne poparcie dla tzw. Nowej Piątki PiS. Od 73 do 84 proc.**

Wszystkie zapowiadane w „Nowej Piątce PiS” rozwiązania spotykają się z przychylnymi reakcjami społecznymi. Popiera je od 73 proc. (w przypadku zerowego PiT dla pracujących do 26 roku życia) do 84 proc. ogółu.

■ **Premier M. Morawiecki: Będziemy iść drogą zwiększania dochodów i roli polski portów**

Idziemy do Europy z prostym programem. Chcemy wnieść do niej to, co mamy najlepszego, ale chcemy też, żeby Europa dała Polsce co ma najlepszego. Dlaczego przyjęto w Brukseli prawo, które ogranicza wolność, gdzie tymczasem Europa nie może poradzić sobie z przestępcami podatkowymi. (...) My chcemy wnieść do Europy i już wnosimy, nasze umiejętności - skuteczną walką o większe przychody przy jednoczesnym obniżaniu podatków. Chcemy, aby UE była Unią państw równych sobie, państw wolnych, państw traktowanych tak samo.

■ **Fitch: Rating Polski bez zmian.**

Agencja Fitch utrzymała w piątek rating Polski na poziomie „A-” z perspektywą stabilną. Decyzję uzasadniono mocnymi podstawami gospodarki i dobrą sytuacją fiskalną. Fitch Ratings podtrzymał długoterminowy rating podmiotu (IDR) dla długu Polski w walutach obcych na poziomie A-. Jednocześnie podtrzymał perspektywę ratingu na poziomie stabilnym, podała agencja. Fitch podwyższył

prognozę deficytu „general government” na 2019 r. do 2,2 proc. PKB z 2 proc. PKB.

Zadłużenie sektora rządowego i samorządowego spadło - według szacunków Fitch - do 48,1 proc. PKB na koniec 2018 r. Agencja prognozuje jednak wzrost tego wskaźnika - do 49,1 proc. PKB w 2019 r. i 49,6 proc. w 2020 r.

■ **Nieudacznicy z opozycji zaklinają spowolnienie gospodarcze.**

PO na swej ostatniej konwencji wyborczej zapowiedziało, że „Jak wygramy, to wam damy”: prawie wszystkim dadzą podwyżki, obniżą podatki prawie o połowę, zapewnią czyste powietrze, a nawet wyleczą z raka i przyczynią się do urodzeń 100 tysięcy dzieci. Tyle że, jak rządzą (PO-PSL) to obcięli nawet zasiłek pogrzebowy i zabrali 150 mld zł z OFE. Taki program gospodarczy PO kosztowałby, nie 40 mld zł, a grubo ponad 400 mld zł. Przedstawiciele KE, PO i Nowoczesnej jak tylko mogą zaklinają spowolnienie gospodarcze w Polsce, bo ku ich rozpaczy na drugą Grecję, krach finansowy czy budżetowy Armagedon w tym roku się jednak nie zanoszą. Na placu boju z rozumnością i faktami pozostał już tylko kompletnie odklejony od rzeczywistości i chory z nienawiści do PiS prof. Leszek Balcerowicz. Dziś, ci którzy kiedyś z ramienia UW, KLD, SLD, PSL czy AWS wyprzedawali za bezcen majątek narodowy (przez 30 lat raptem 170 mld zł za 70 proc najwartościowszego majątku narodowego), ci którzy pozwolili zrabować i wyludzić ok. 400 mld zł naszych dochodów podatkowych, nie tylko z VAT-u, ale i akcyzy, CIT-u czy braku opodatkowania hazardu, są dziś wyjątkowo zatroskani o regulę wydatkową, deficyt finansów publicznych i koszty finansowe tzw. 5-tki PiS w kontekście stabilności finansów publicznych. Dziś przepowiadają nowy dramat, 2-3 proc. deficytu finansów publicznych, jakby zapomnieli, że sami mieli deficyt rzędu 5-7 proc. PKB.

■ **Erste podnosi prognozy wzrostu PKB dla Polski**

Erste Group podniosło prognozę wzrostu PKB Polski w 2019 roku do 4,2 proc. z poprzednio szacowanych 3,8 proc. a także zrewidowało szacunek PKB w 2020 roku w górę do 3,4 proc.

■ **Luka w VAT trzy razy mniejsza niż w 2015 roku**

Luka VAT, czyli podatki których państwo nie otrzymało w efekcie oszustw, będzie się w Polsce dalej zmniejszać, choć już nie tak spektakularnie, jak w ostatnich latach – powiedział dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego Piotr Arak, który w Brukseli zaprezentuje raport dotyczący efektów walki z luką VAT w Polsce.

■ **NBP podał najnowsze dane: rośnie polski import i eksport**

Eksport towarów z Polski wzrósł w IV kw. 2018 r. o 8% do 56 838 mln euro, zaś import wzrósł o 10% r/r do 58 511 mln euro, wynika z danych przedstawionych przez Narodowy Bank Polski (NBP).

■ **Dworczyk: w 2020 r. deficyt sektora finansów publicznych nieco wzrośnie**

Cd.Str.2.

■ **Połowy tygodnia (13.)**

Kolejny weekend i tydzień przedwyborczy. Okazja do obserwacji.

Schetyna i towarzysze spotkali się we Wrocławiu. Schetyna mówił o Pisie, o odwołaniu minister Zalewskiej i obiecał tysiaka brutto każdemu nauczycielowi. Jak dojdzie do władzy.

Mhm, jak Schetyna dojdzie...

Zielone buraki również się zebrały, ale nie wiem gdzie. Ich kierownik Kosiniak zagrział, by wpisać do konstytucji na stałe sojusz z Unią Europejską. Dobry pomysł. Wart Cimoszewicza. Przypomnę, że do konstytucji PRL wpisano sojusz z Sowietami w 1976. Wtedy ówczesny minister sprawiedliwości Bafia grzmiał: język konstytucji powinien być koherentny, jasny i zrozumiały dla każdego.

Kosiniak by zrozumiał...

Prawo i Sprawiedliwość również się zebrało. W Gdańsku. Kaczyński obiecał plus do piątki czyli taką implementację ACTA2, by wolność Internetowa jak najbardziej zachować. To był dobry myk, PO podłożyła się nie tylko pedałami, ale również cenzurą w Internecie.

Nikt tyle dla rządzących nie zrobi, ile opozycja...

Na Kongresie Niektórych Kobiet przemawiała Kopacz. Powiedziała, że jest odważna, i że trzeba dbać o równy dostęp kobiet i mężczyzn do stanowisk kierowniczych. Akurat Kopacz jest antyprzykładem. Takich kobiet na stanowiskach kierowniczych być nie powinno.

Zresztą nie wiem jakie stanowisko mogłoby być odpowiednie dla Kopacz. Ja nie znam...

Kidawa, inny orzeł Platformy, powiedziała, że jakby Mierzeja miała być przekopana, to natura sama by to zrobiła. Dla Kidawy też nie znam stanowiska adekwatnego do wiedzy i kompetencji innego niż partyjne...

I Trzaskowski i Kosiniak zadeklarowali full katolicyzm. Najśmieszniejsze, że obaj stanęli ramię w ramię ze zbrojcami. Pogratiłowac eurohomowiary...

Morawiecki przemawiając w Gdańsku wspominał o framugach i oknach. Pił do towarzysza Cimoszewicza (dziś ramię w ramię ze Schetyną), który opuszczając dzierżawioną leśniczówkę zabrał ze sobą swoje rzeczy. Za swoje uznał boazerie, ościeżnice i framugi. Jakże to podobne, może w bardziej ruskiej skali, do Komorowskiego, który kończąc prezydenturę opuszczał pałac czyszcząc wszystko do imentu. Nawet elektryczne czajniki po 19 zł mu się przydały.

Ich protpląści to chociaż czasy brali...

Kantar opublikował dla europedałów optymistyczny dla nich sondaż, w którym Schetyna i towarzysze wygrywają. Kantar obliczył średnią swoich, zresztą lipnych, sondaży ogólnopolskich i jednego z okręgu warszawskiego.

I tak trzymać, niech się teraz cieszą...

„tu.rybak“

<http://blogmedia24.pl/node/81622>

Dworczyk: w 2020 r. deficyt sektora finansów publicznych nieco wzrośnie

W 2020 roku deficyt sektora finansów publicznych nieco wzrośnie, ale na pewno nie przekroczy 3 proc. PKB - powiedział w poniedziałek szef KPRM Michał Dworczyk.

Projekt ustawy o świadczeniu "Emerytura plus" przyjęty. "Trzynastka" od 1 maja

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o świadczeniu "Emerytura plus" – poinformował premier Mateusz Morawiecki na wspólnej konferencji z minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbietą Rafalską.

Premier: Deficyt w 2020 r. nie przekroczy 3 proc. PKB

Premier poinformował, że w poniedziałek spotkał się z minister finansów Teresą Czerwińską. Powiedział, że szefowa MF „bardzo konstruktywnie, bardzo pozytywnie podchodzi, podobnie jak cała rada ministrów, jako do wyzwania pewnego, w związku z tym nowym impulsem fiskalnym i tą nową ‘piątką PiS, piątką Jarosława Kaczyńskiego’ „. My będziemy oczywiście starali się trzymać w ryzach stabilizacyjnej reguły wydatkowej i 3-proc. deficytu do PKB, jednak trzeba podkreślić, że gospodarka to jest mechanizm bardzo dynamiczny, to nie jest fotografia stanu obecnego - powiedział. - To pewien układ w ruchu, który zmienia się, uwzględnia pewną dekonstrukcję, w której dzisiaj jesteśmy, ale też którą kompensujemy tymi dodatkowymi wydatkami budżetowymi, jednocześnie amortyzując spadek, jednocześnie przekładając te wydatki na dodatkowe dochody budżetowe - tłumaczył premier. Dodał, że w najbliższym półroczu, a zapewne także w ciągu najbliższych dwunastu miesięcy nie uda się uzyskać dodatkowych niecałych 40 mld zł. Dlatego mówię też o przyroście deficytu do 2, może do 3 proc. PKB - tłumaczył. - Oczywiście dodatkowo te środki z uszczelnienia podatków, z uszczelnienia PIT, akcyzy, z dalszego uszczelnienia VAT .

Czerwińska: deficyt budżetowy w kolejnych kwartałach będzie wzrastał

Deficyt budżetowy w kolejnych kwartałach będzie wzrastał - oceniła podczas poniedziałkowej konferencji minister finansów Teresa Czerwińska. Dodała, że z dostępnych do tej pory danych wynika, że deficyt sektora.

Rzeczniczka rządu: Nowelizacja budżetu nie będzie konieczna

W 2019 r. nowelizacja budżetu nie będzie konieczna. Zapowiadana tzw. nowa piątka PiS jest dokładnie policzona, przemyślana i jest wprowadzana w życie - powiedziała w TVP Info rzeczniczka rządu Joanna Kopicńska.

Rosną nakłady inwestycyjne firm

Wzrost nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstw w 2018 r. o 12,2 proc. rdr świadczy o wyraźnym wzmocnieniu inwestycji - istotnego filaru wzrostu gospodarczego - podkreśliła w komentarzu do opublikowanych danych GUS szefowa MPiP Jadwiga Emilewicz.

Spółka CPK ma być dokapitalizowana kilkuset milionami złotych już w kwietniu

W kwietniu powinno nastąpić "znaczące" dokapitalizowanie spółki odpowiedzialnej za budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego -

mówi PAP pełnomocnik rządu ds. CPK Mikołaj Wild. Jak dodał, aby spółka mogła..

Międzynarodowa firma ma pomóc przy budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego W tym roku powinien zostać wybrany międzynarodowy doradca strategiczny, wspierający budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego -zapowiada pełnomocnik rządu ds. CPK Mikołaj Wild. W 2019 roku ma być też rozstrzygnięty przetarg na tzw. masterplan lotniska.

GUS: wydajność pracy w przemyśle w okresie styczeń-luty 2019 wzrosła o 4,4 proc. rdr

Wydajność pracy w przemyśle w okresie styczeń-luty 2019 r. wzrosła o 4,4 proc. rdr przy większym o 2,2 proc. zatrudnieniu i wzroście przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto o 8,2 proc. - GUS.

GUS: nowe zamówienia w przemyśle w lutym wzrosły o 11,9 proc. rdr

Nowe zamówienia w przemyśle w lutym 2019 r. wzrosły rdr o 11,9 proc., po wzroście o 9,1 proc. rdr w styczniu 2019 r. - podał GUS.

Stopa bezrobocia w Polsce w lutym bez zmian. GUS podał najnowsze dane

Stopa bezrobocia w lutym 2019 r. wyniosła 6,1 proc. wobec 6,1 proc. w styczniu - podał GUS.

Eurostat: Polska największym producentem mięsa drobiowego w UE

Polska w 2018 r. była największym producentem mięsa drobiowego w Unii Europejskiej - wynika z opublikowanych w poniedziałek danych Europejskiego Urzędu Statystycznego Eurostat. Unijna produkcja wyniosła 15,2 mln ton, z czego 16,8 proc. przypadło na nasz kraj.

Prof. M. Ryba: W istocie wojna toczy się o ideowe oblicze Polski

Skoro jest tak potężny nacisk lobby lewicowego, szczególnie unioeuropejskiego, skoro za tym idą pieniądze na różną propagandę, to wpisać się w ten kontekst i przegonić Biedronia w byciu zwolennikiem LGBT – to jest cel Koalicji Europejskiej, który pragmatycznie ma dać władzę. To dokładna ilustracja, o co toczy się wojna. Wojna nie toczy się między PiS a PO. W istocie wojna toczy się o ideowe oblicze Polski.

MON podjęło ważną decyzję. Zyska Polska Grupa Zbrojeniowa

Decyzją ministerstwa obrony narodowej Polska Grupa Zbrojeniowa jest głównym offsetobiorcą w I fazie programu Wisła - poinformował Ministerstwo Obrony Narodowej. Porozumienie jest wynikiem negocjacji prowadzonych pomiędzy Lockheed Martin i Konsorcjum PGZ-WISŁA.

Jest offset na Patrioty. Oto polskie firmy, które na nim skorzystają

Na terenie Wojskowych Zakładów Elektronicznych w Zielonce przedstawiciele spółek z Polskiej Grupy Zbrojeniowej i Lockheed Martin podpisali 26 marca umowy o realizacji zobowiązań offsetowych w pierwszej fazie programu Wisła.

Ponad 15,5 tys. osób złożyło wnioski w ramach dwóch kampanii „Zostań żołnierzem RP”

Ponad 15,5 tys. osób złożyło wnioski w ramach dwóch kampanii „Zostań żołnierzem RP” – poinformował minister obrony Mariusz Blaszczak. Szef MON-u wziął udział w odprawie żołnierzy 35. Batalionu Lekkiej Piechoty 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej w Sanoku.

Do 2024 r. Wojsko Polskie będzie dysponowało 5 dywizjonami Krabów

Minister obrony narodowej wziął udział w uroczystości przekazania 5. Lubuskiemu Pułkowi Artylerii nowych samobieżnych armatohaubic Krab. Z tej okazji odbył się uroczysty apel na placu ćwiczeń taktycznych sulechowskiego pułku, odegrano hymn narodowy. Odbyło się również przekazanie sztandaru dywizjonowi, który otrzymał nowy sprzęt. Do 2024 roku Wojsko Polskie będzie dysponowało pięcioma dywizjonami tego sprzętu, jednego z najnowocześniejszych w tej dziedzinie, sprzętu, który jest sprawdzony, który realnie odstrasza ewentualnego agresora" - powiedział minister obrony narodowej.

Polscy żołnierze będą znów strzec pokoju w Libanie

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch rozpoczął w poniedziałek oficjalną wizytę w Bejrucie w związku z przygotowaniem do udziału Polski w misji pokojowej ONZ w Libanie (UNIFIL) - poinformował rzecznik prasowy szefa BBN Marcin Skowron.

NATO szykuje w Polsce inwestycję za ponad ćwierć miliarda dolarów

NATO przeznaczy 260 mln dolarów na zbudowanie w Powidzu magazynu sprzętu wojskowego, stacjonujących w regionie sił amerykańskich -poinformował sekretarz generalny Sojuszu Jens Stoltenberg, cytowany przez amerykański dziennik "Wall Street Journal".

MF rozstrzygnęło konkurs na aplikację służącą ochronie polskich granic

Ministerstwo Finansów rozstrzygnęło w poniedziałek konkurs MinFintech na aplikację służącą ochronie polskich granic z wykorzystaniem urządzeń RTG . Zwycięzca zostanie zaproszony do negocjacji w sprawie

PK: Kurator ws. nieruchomości przy Łochowskiej 38 z zarzutami

Prokuratura przedstawiła zarzuty kuratorowi Zbigniewowi L., który w procesie reprivatyzacji kamienicy przy ul. Łochowskiej 38 w Warszawie m.in. reprezentował osobę, która w momencie wydania decyzji reprivatyzacyjnej miała 128 lat. Grozi mu do 8 lat więzienia.

Paliwowe przekrety na blisko 100 mln zł. Podejrzani zatrzymani

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała dwie osoby, które podejrzewa o udział w grupie przestępczej obracającej olejem napędowym. Prezes i przedstawiciel spółki mieli działać w firmach, które były "słupami" w tych działaniach.

„Maryla“

<http://blogmedia24.pl/node/81623>

■ Dolki i górkę wojskowi

Wojsko Polskie wyszło z II wojny światowej jako zbiorowy bohater - Żołnierz Zwycięzca. To byli ludzie, którzy ryzykowali życiem by wyzwolić kraj i pilnować jego bezpieczeństwa. Motywacją była głównie altruistyczna. Żołnierze i byli żołnierze z dumą nosili odznaczenia wojskowe. Dzięki ustanowieniu medali takich jak za: "Zwycięstwo", "Zwycięstwo i Wolność 1945", "Odrę, Nysę, Bałtyk" czy "Warszawę" objęto to dużą liczbę kombatantów. We wsiach i mniejszych miasteczkach zdemobilizowani żołnierze jeszcze przez lata nosili części umundurowania: kurtki, buty, spodnie, buty. Myślę, że czynili to nie bez dumy. Wyniszczona wojną Polska była biedna.

Liczebność armii wynosiła we wrześniu 1945 r. 440 000. Po demobilizacji wielkość się zmniejszyła do 140 000 w 1949 r., by wraz z zimną wojną wzrosnąć do 356 000 w 1952 r. w tych liczbach mieścili się żołnierze podlegający Głównemu Zarządowi Informacji. W latach 1943-1945 działało w tej służbie 700 oficerów radzieckiego kontrwywiadu Smiersz. Nie było żadnego Polaka, choć nie brakowało Żydów.

Dowództwo Informacji Wojskowej mimo nazwy niekoniecznie z prawdziwych wojskowych się składało. A. Fejgin przyszedł z 1 Dywizji Piechoty, gdzie pełnił funkcję politruka, A. Skulbaszewski ukończył szkołę oficerów NKWD, zaś Cz. Kiszczak ukończył przed wojną podstawówkę, a w sierpniu 1945 r. ukończył Centralną Szkołę partyjna PPR w Łodzi i został skierowany do wojska, gdzie od razu został oficerem. Ile miesięcy trwała ta szkoła? Może trzy, może cztery...

Narodził w postaci IW na Wojsku Polskim poza pełnieniem funkcji, do których została powołana, siała terror w wojsku. Nie ratowały nikogo zasługi wojenne. W 1951 r. odbył się tzw. Proces Generalów. Oskarżonych zostało 4 generałów WP oraz szereg oficerów niższej rangi. Generałowie dostali dożywocie. W 1952 r. odbył się Proces Komandorów. Zarzucano im, że w 1946 r. zorganizowali w Szkole Specjalistów Morskich grupę bojową, która miała "współdziałać z interwentami imperialistycznymi w wypadku starcia zbrojnego pomiędzy obozem socjalizmu a imperializmem". Pięciu oficerów dostało wyroki śmierci a 2 dożywocie. Rozstrzelano trzech. Rok 1952 był także świadkiem procesu 4 oficerów lotnictwa. Skazano ich na karę śmierci za działalność dywersyjno-szpiegowska. We wszystkich tych sprawach prowadzono nieludzko okrutne tortury i oskarżenia oficerowie z nielicznymi wyjątkami przyznawali się do czynów, których nie popełnili. Nie było to tajemnicą także dla przesłuchujących. Dopelnieniem było aresztowanie w 1952 r. marszałka Roli-Zymierskiego. Wypuszczono go w 1956 r. bez postawienia zarzutów. Kręgosłup Wojska Polskiego został złamany na wiele lat przez służbę do niego należąca.

Po rozwiązaniu w 1957 r. Informacji Wojskowej jej funkcje przejęły Wojskowe Służby Wewnętrzne a jeszcze wcześniej, od 1951 r. działał już Zarząd II Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Kadry często pochodziły z Armii Ludowej i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Szkoły oficerskiej nie ukończył gen. A. Kokoszyński, gen. T. Kufel najpierw był partyzantem, a później służył w MO, gen. G. Korczyński walczył w Gwardii Ludowej a później pracował w MBP, gen. E. Buła ukończył

w sierpniu 1945 r. kurs oficerów informacji, a plk. W. Siennicki przyszedł do wojska z Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Z czasem rosła liczba żołnierzy obu służb kończących szkoły oficerskie. Na przykład szkołę oficerską ukończył gen. w. Oliwa i plk. E. Poradko, zaś plk. R. Misztal - Wojskowa Akademia Techniczna.

Obie służby zajmowały się swoimi sprawami, a władze w kraju pełniła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Była przewodnią siłą narodu więc przewodziła także wojsku. Wojskowi mieli się jej słuchać i to robili. Dostawali pewną ilość miejsc na Zjazdach PZPR, podobnie jak rolnicy, górnicy i szwadzki, choć we władzach partii prawie ich nie było. W Biurze Politycznym KC PZPR przez lata zasiadał głównie marszałek Rokossowski. Uzupełniali go na pewien czas generalowie F. Józwiak, P. Jaroszewicz i A. Zawadzki. Później było ich więcej: W. Jaruzelski, Cz. Kiszczak, F. Siwicki i J. Baryła.

„Tymczasowy“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/81619>

■ NASZ RODOWÓD

Chodzi o genetyczny przekaz zawarty w ziarnie, które obumarło rzucone w wir polskiej historii po II Wojnie Światowej. "Nasze istnienie to historyczny przykład przypowieści o ziarnie, co samo obumarło, ale przyniosło plon obfity"

Symboliczna teza zawarta w tym zdaniu jest fałszywa, ponieważ ziarno, które dało plon nigdy nie obumiera, przeciwnie, zawsze jest początkiem. Zawsze jest istotnym źródłem ważnego dla przyszłości przekazu...

Obumiera tylko to ziarno, które nie daje plonu.

Profesor Legutko pisał, że tym ziarnem była głównie katecheza Kościoła Katolickiego i przekaz wąskiego grona niedobitków, ale nie była to kontynuacja tego, co było przed II wojną światową. Oczywistym faktem jest całkowita zmiana powojennej rzeczywistości pod każdym względem. Była to zmiana lokalna i globalna.

Nasze polskie ziarno zostało rzucone na nową ziemię.

Ale, dzięki Bogu, pozostało sobą.

Pozostaje nam tylko staranne zdefiniowanie treści owego "genetycznego przekazu zawartego w naszym polskim ziarnie, które nie umarło i dało plon. Od bardzo wielu lat, jeszcze w czasach, w których oboje z Marylą błogowaliśmy w Salonie24 próbuję wspierać pogląd o sile Cywilizacji Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która przetrwała w całej swojej istocie. Przetrwała w polskiej tradycji, polskiej historii i przede wszystkim w mentalności ludu polskiego.

Uważam, że powinniśmy zrobić wszystko, by w publicznej świadomości nastąpiło utrwalenie faktu, że cała potęga i majestat Rzeczypospolitej tkwi nie w lokalnych i globalnych sojuszach, nie w szczególnych rozwiązaniach ustrojowych, choć mają one wielkie znaczenie, ale w polskiej mentalności, w naturze polskiego intelektu, w przyrodzonej Obywatelom Rzeczypospolitej niezawisłości i wolności myśli. Wolność, która daje nam powszechną możliwość samodzielnego rozwiązywania problemów w miejscu ich powstawania.

Taka wolność jest naszą polską właściwością i fundamentalną wartością.

Przywykłem do proponowania modelu cywilizacji Rzeczypospolitej Obojga Narodów jako "rozległego systemu o rozproszonej inteligencji", w którym nie musi istnieć żaden centralny serwer, a inteligentne podmioty współpracujące w sieci dają sobie samodzielnie radę. Nikt nie jest terminalem w tym systemie o bardzo płaskiej, zadaniowej strukturze.

Co ważniejsze, nasi przeciwnicy doskonale zdają sobie sprawę gdzie jest naszą siłą i od stuleci najmocniej atakują to, co jest istotą naszej mocy. Siła nas i cała siła w nas. Oni wiedzieli, że potrafimy zorganizować wojsko gotowe do walki, po prostu rozsyłając wici.

W czasach Hakaty (Deutscher Ostmarkenverein) głównym sposobem walki z polskością było przeciwstawienie niemieckiego porządku (Ordnung muß sein) chaosowi polskiej "Wirtschaftspolitik". Niemiec i rosyjscy politycy tamtych i dzisiejszych lat doskonale wiedzieli na czym polega polska siła, której nie można pokonać. Oni już wtedy w swojej propagandzie deprecjonowali i fałszywie pogardzali tym, czego się najbardziej obawiali. Polskiej niesformości.

Oni to robili świadomie, o czym świadczą znane historykom niejawnie przekazy i raporty wysyłane przez ich agenty do ich central. Oni doskonale wiedzieli, że polska niesformość jest w rzeczywistości zdolnością do samodzielnego rozwiązywania problemów w miejscu ich powstawania.

Oni rzeczywiście najbardziej obawiali się polskiej niesformości, ponieważ codziennie doświadczała jej skuteczności. Wóz Drzymały był jak gwóźdź w ich umysłach.

Teraz można by to świetnie wykorzystać do pokrzepienia polskich serc, ponieważ właśnie ta niesformość jest w XXI wieku najlepszym i najsukcesowniejszym źródłem sukcesu. Taka jest przecież struktura internetu.

„michael“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/81608>

■ Dlaczego uważam, że Brexit bezumowny byłby dla nas najlepszy.

Jest bardzo duża szansa, że W. Brytania po Brexicie i po krótkim chaosie zacznie się rozwijać szybciej niż jakiegokolwiek podobnej wielkości państwo w UE. Stwierdzenie, że Unia Europejska jest przeregulowana nie brzmi tak złowieszczo jak powinno. Na czym bowiem polega owe „preregulowanie”? Ogólnie rzecz biorąc polega to na tym, że system prawny określa sposób prowadzenia działalności gospodarczej w ten sposób niektóre rodzaje mają łatwiej a inne nie mogą być prowadzone. Przykład żarówek jest bardzo charakterystyczny. Z żarówkami chodziło o to, że część firm zainwestowała pieniądze w produkcję żarówek jarzeniowych i zanim się one zwróciły, to już opracowano technologie dużo tańszej produkcji żarówek ledowych. Unia Europejska postanowiła więc puki jeszcze żarówki ledowe były dość drogie, rozszerzyć rynek na żarówki jarzeniowe zakazując sprzedaży tradycyjnych żarówek wolframowych. Drugim takim przykładem jest sprawa norm dla silników samochodowych. Są one opracowane w ten sposób, że mogą być stosunkowo łatwo spełnione przez silniki diesla a bardzo trudno jest zrobić silniki benzynowe z nimi zgodne. Problem jednak w tym, że najgorsze dla środowiska naturalnego składniki spalin są

produkowane właśnie przez silniki diesla ale te normy nie są zaostrzane. Dodatkowo jest kwestia niezwykle szkodliwych cząstek stałych, które są w silnikach diesla filtrowane. Nikt nie zastanawia się co się z tym odfiltrowanymi cząsteczkami dalej dzieje. Otóż trafiają one wprost do atmosfery poprzez system samoczyszczenia. Polega to na tym, że gdy samochód osiąga prędkość autostradową cząsteczki zgromadzone w filtrze zostają wyrzucone w powietrze. Jak ktoś nie jeździ zbyt długo z takimi prędkościami, to filtr mu się zapycha i musi pojechać do serwisu, który mechanicznie czyści filtr i dosłownie wszystkie te zgromadzone cząsteczki wyrzuca w powietrze, ale nie na drodze a obok. Więc trucicielem nie jest samochód a warsztat samochodowy. I znowu mamy przykład jak prawo UE wpływa na procesy ekonomiczne. Gdyby rzeczywiście chodziło o zminimalizowanie wpływu silników spalinowych na atmosferę, to praktycznie nie było by w sprzedaży samochodów osobowych z silnikami diesla. Ponieważ jest tak jak mówię, w niektórych miastach europejskich zaczyna się wprowadzać zakazy używania silników diesla. Uruchamia się spirala regulacji prawnych nie pozwalających ludziom żyć normalnie. No bo co, ktoś legalnie kupił samochód a nie może nim legalnie jeździć?

Tak, no taka jest obecnie Unia Europejska. Czy to ma sens? Oczywiście nie!

Wyjście z tego absurdu z prawdopodobieństwem bliskim pewnością spowoduje wzrost aktywności społecznej i przyspieszenie rozwoju gospodarczego.

Można więc spodziewać się, że przykład w. Brytanii będzie zaraźliwy. W zasadzie jedynymi krajami, które korzystają na regulacjach unijnych są Niemcy i w pewnym stopniu Francja. Bez tych regulacji gospodarka Francji bardzo szybko skuliła by się do poziomu niższego niż Włoch.

Przy czym proces odchodzenia różnych państw od UE w przypadku zakończonego sukcesem bezumownego wyjścia W. Brytanii mógłby dość szybko się rozpocząć. O wiele szybciej niż wtedy, gdy Brexit będzie uregulowany umownie. Zasada każdej umowy jest taka, że strony dzielą się korzyściami, czyli jakakolwiek umowa z U E zakłada iż W. Brytania zrezygnuje z części pożytków z opuszczenia Unii, przynajmniej na jakiś czas. Czyli jej przykład zacznie działać na wyobraźnię innych państw dużo później. Z naszego punktu widzenia jest to bez sensu.

„UPARTY“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/81614>

■ Donald Trump ratuje Izrael

Dwudziestego pierwszego marca 2019 prezydent USA, Donald Trump oświadczył na Twitterze:

"Po 52 latach nadszedł czas, aby Stany Zjednoczone w pełni uznały władzę Izraela nad Wzgórzami Golan, które – pod względem strategicznym i bezpieczeństwa – mają kluczowe znaczenie dla Państwa Izrael oraz stabilności regionalnej" {TUTAJ}

Sekretarz stanu USA, Mike Pompeo komentował to tak: "Donald Trump może realizować boską misję uratowania Izraela.". Dwudziestego drugiego marca Jarosław Kociszewski opublikował w Wp.pl obszerny artykuł "Trump ma "misję od Boga" i przynajnie

Wzgórz Golan Izraelowi. Inni mogą się już bać" {TUTAJ}. Opisuje w nim sytuację na wzgórzach Golan i stwierdza:

"Donald Trump znowu użył Twittera, żeby zmienić obowiązujący od zakończenia drugiej wojny światowej porządek międzynarodowy. Zapowiedział, że USA uznają izraelską suwerenność nad należącymi do Syrii Wzgórzami Golan. Państwo żydowskie zajęło tę strategiczną wyżynę w 1967 r. Realizacja obietnicy Trumpa będzie prezentem dla Rosjan i Chińczyków. Wszyscy inni mogą zacząć się bać. (...) Dotychczas nikt na świecie nie uznał izraelskiej aneksji tego terytorium, która jest niezgodna z prawem międzynarodowym zakładającym, że żaden kraj nie może po prostu pościć zajętego przez siebie terytorium. Jeżeli Donald Trump zrealizuje swoją obietnicę, to powody do radości będą mieli Rosjanie, którzy nadal usiłują przekonać świat do zaakceptowania aneksji Krymu, i Chińczycy zgłaszający pretensje do kilku archipelagów wysp wokół swoich wybrzeży. (...) Świat stanie się mniej bezpieczny i wszystkie obecnie lub w przyszłości sporne terytoria będą "do wzięcia przez silniejszego". Łotwa, Litwa i Estonia będą miały kolejny powód do zmartwień, a jeżeli NATO ich nie obroni, nad swoją przyszłością będą musieli zastanowić się nawet mieszkańcy przesmyku suwalskiego oddzielającego obwód kaliningradzki od Białorusi.

Popierając izraelskie pretensje do Golanu Donald Trump z pewnością nie zastanawiał się nad tak daleko idącymi konsekwencjami. Przede wszystkim chce pomóc w kampanii wyborczej swojemu sojusznikowi Benjaminowi Netanjahu, który potrzebuje sukcesów, aby przykryć kolejne podejrzenia korupcyjne."

O motywach Donalda Trumpa obszernie mówił też Jerzy Targalski we wczorajszym [29.03.2019] "Geopolitycznym tyglu" odc. 95

„elig“

<http://www.blogmedia24.pl/node/81621>

■ Puste strony starych gazet

Ogólnopolskie dzienniki, takie jak np.

„Rzeczpospolita”, „Fakt”, „Gazeta Wyborcza” czy „Dziennik Gazeta Prawna” ukazały się dziś z pustymi stronami tytułowymi. Dlaczego? Bo domagają się, by polscy europosłowie poparli w głosowaniu (które będzie prawdopodobnie za dwa dni) projekt dyrektywy o prawach autorskich na jednolitym rynku cyfrowym, czyli tzw. „ACTA2”.

Projekt, który w aktualnym kształcie zmusza portale społecznościowe do sprawdzania i cenzurowania wszystkich treści zamieszczanych przez ich użytkowników, w celu uniknięcia odpowiedzialności za ewentualne zamieszczenie przez kogoś z nich treści naruszającej czyjeś (np. właśnie tych dzienników) prawa autorskie. Łączna jednorazowa sprzedaż wszystkich ogólnopolskich dzienników (w formie zarówno papierowej, jak i elektronicznej) to obecnie nieco ponad 600 tysięcy (a wraz z regionalnymi nieco ponad 800 tysięcy) egzemplarzy (dane można sprawdzić tu). I stopniowo spada – jeszcze kilkanaście lat temu było to ponad półtora miliona.

Dla porównania, liczba polskich użytkowników Facebooka czy Youtube to ok. 20 milionów. Z serwisów polskich – Wykop ma 9,5 mln użytkowników, CDA.pl – 5 milionów użytkowników, Chomikuj.pl – 3,5 mln, Demotywatory.pl – ok. 2 milionów,

Joemonster.org – 1,5 mln, a Kwejk – ok. miliona.

Czyli biznes zarabiający na dostarczaniu informacji kilku procentom Polaków (nawet jeśli przyjąć, że jeden egzemplarz czytają średnio trzy osoby, to nie jest to więcej niż 5-6%) chce, by cenzurowano aktywność internetową większości Polaków. A oprócz tego – większości mieszkańców Unii Europejskiej. Politycy – czyj interes będzie dla was ważniejszy? Większości Polaków korzystających z serwisów społecznościowych, czy odchodzącej powoli w niebyt branży?

„sierp“

<http://www.blogmedia24.pl/node/81602>

■ Od KEN do LBGT + projekt latarni dla latarników

Dotarliśmy do projektu latarni dla latarników LBGT+. Na załączonym obrazku można nawet podziwiać makietę.

Zamysł polega na tym, aby latarnik nie tylko mógł oświecać młodzież najnowszymi nowinkami i trendami oświatowo-obyczajowymi, ale żeby również mógł kontrolować ją czy nie schodzi na złą drogę obskurantyzmu i omnifobii. Ajak mawiał klasyk – "Kontrola jest najwyższym stopniem zaufania".

Dzięki takiej konstrukcji wystarczy jeden latarnik, niewidoczny dla młodzieży, by cały czas czuła się obserwowana. Jak terrorysta nie może być w każdym miejscu z bombą, ale świadomość jego istnienia terroryzuje całe społeczeństwa, tak świadomość istnienia latarnika będzie dyscyplinowała młodzież, która z czasem sama zacznie się nawzajem kontrolować.

Projekt oczywiście nie jest nowy a mógł powstać tylko w jednej epoce, która była ageumem ludzkiej myśli i przenikliwości tj. Oświeceniu i powstał jako uzupełnienie pomysłu państwowego szkolnictwa w tym, że Oświeceniu.

Ten liberalny eksperyment został zapoczątkowany oczywiście w najbardziej obskuranckim kraju, czyli Polsce jako Komisja Edukacji Narodowej (KEN) a właściwie Komisja nad Edukacją Młodzieży Szlacheckiej Dozór Mająca. "Dozór", coby nie zbaczala na złą drogę patriotyzmu i obskurantyzmu oraz nie darła szat jak Rejtan, bo to w poważnej Europie nie wypada. Był to centralny organ władzy oświatowej, zależny tylko od króla i Sejmu, powołany w Rzeczypospolitej Objoga Narodowej przez Sejm Rozbiorowy 14 października 1773 na wniosek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, za zgodą rosyjskiego posła nadzwyczajanego i ministra pełnomocnego Ottona Magnusa von Stackelberga.

Ach jak to dobrze, że rosyjski poseł o niemieckim nazwisku zgodził się na edukację Polaków. Tak dziś byłibyśmy ciemni jak tabaka w rogu.

"hrponimirski“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/81617>

.....

„Co nowego na blogach" jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.